Rok X. Nr. 105 Sosnowiec, wtorek 16 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
A... Redakcji, Ad...racji i Dru... Sosnowiec, ...ralna 1a ... Redakcji ...istracji ...4-84.
Konto ... P.K.O. Katowi... 247

KRAKÓW ...ka Jagiellońska ...2

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Zamachy anarchistów w Genewie

na sesji ligi narodów

GENEWA, 15. 4. PAT. Dziś rozpoczęła się nadzwyczajna sesja rady ligi narodów. Pierwsze posiedzenie otwarto o godz. 15.30. Było ono poufne. Przy ustalaniu porządku dziennego sesji rada przeprowadziła rozprawę nad odwołaniem się Abisynji, która domaga się zastosowania art. 15-go paktu ligi narodów do zatargu włosko - abisyńskiego oraz wpisania tego zatargu na porządek dzienny bieżącej nadzwyczajnej sesji rady ligi.

Wymiana zdań między delegatem włoskim a delegatem abisyńskim oraz dyskusja, w której wzięli udział delegaci Anglji, Francji i Hiszpanji, wyjaśniła, że strony są gotowe powołać komisję konsultacyjną, przewidzianą w traktacie włosko - abisyńskim z roku 1928. Do komisji tej delegowani będą dwaj przedstawiciele włoscy i dwaj przedstawiciele abisyńscy. W rezultacie rada postanowiła nie wpisywać sprawy włosko - abisyńskiej na porządek dzienny bieżącej sesji rady ligi narodów.

Następnie przewodniczący oświadczył, że rada zbierze się we wtorek przed południem na posiedzenie poufne, by zająć się sprawą odwołania się Francji do ligi narodów na podstawie art. 11 paktu ligi narodów od decyzji Niemiec z dnia 16 marca b. r. — Na posiedzeniu tem wyznaczony będzie sprawozdawca.



Według krążących pogłosek rada mianuje sprawozdawcą delegata Hiszpanji, Madariagę.

GENEWA, 15. 4. PAT. Minister Beck odwiedził dziś przed południem przewodniczącego rady ligi narodów Tewfik Rushdi Arasa. W godzinach południowych minister Beck odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji — Lavalem.

GENEWA, 15. 4. PAT. Dziś popołudniu obradowali przedstawiciele państw Małej Ententy. Przedmiotem tych narad miała być kwestja naddunajska, a zwłaszcza zagadnienie równouprawnienia Węgier w dziedzinie zbrojeń.

GENEWA, 15. 4. PAT. Minister Laval podejmował dziś śniadaniem ministrów Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego. W rozmowach omawiać miano kwestję naddunajską w związku z ostatnim rezultatem konferencji w Stresie.

GENEWA, 15. 4. PAT. Koła sowieckie informują, że komisarz Litwinow konferował dziś z ministrem Beneszem, Titulescu, Tewfik Rushdi Arasem i sekretarzem generalnym Qui d'Orsay, Legerem.

PARYŻ, 15. 4. PAT. Genewski korespondent Havasa donosi o wzmocnieniu nadzoru policyjnego zarówno w okolicach pałacu ligi narodów, jak i hotelach genewskich, zamieszkałych przez delegacje cudzoziemskie. Zaostrzono również kontrolę na wszystkich punktach granicznych. Te wyjątkowe środki ostrożności przedsięwzięte są w związku z kursującemi pogłoskami o aresztowaniach anarchistów, którzy rzekomo projektowali szereg zamachów na przebywających w Genewie polityków.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mojej żonie

ś. p. MARJI NOWAKOWEJ

a w szczególności Księdzu Brodzińskiemu, Starsz. Przodow. Wewiórze, Funkcjonarjuszom P. P. z I-go Komisarjatu w Sosnowcu, orkiestrze kolejowej oraz krewnym i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać"

MĄŻ, DZIECI i RODZINA.

Morderca wśród obłąkanych

Tajemnica ponurej zbrodni

LONDYN, 15.4. Obok wieloszpaltowych sprawozdań politycznych z konferencji w Stresie w opinji angielskiej niemałą sensację wywołały notatki o częściowem wyjaśnieniu tajemniczej, ciągnącej się od szeregu miesięcy sprawy znalezienia części zwłok w pakunku na dworcu w Brighton.

Jedną paczkę z dwiema nogami ludzkiemi znaleziono w przedziale pociągu pośpiesznego w Brighton, drugi pakunek, zawierający korpus ludzki bez głowy, rąk i nóg odkryto niedaleko Hanwell. Oba pakunki zawinięte były w papier, pochodzący z jednego wielkiego arkusza.

Gdy szereg śladów zawiódł, Scottland Yard zwrócił obecnie specjalną uwagę na ten papier. Rozpięto go na ekran i poddano oświetleniu przez promienie infraczerwone.

Znaleziono coprawda niewiele bo tylko trzy słowa: „Harry... Pawilon V. Hanwell". Notatka ta, a szczególnie słowo „pawilon V" skierowały uwagę policji na zakład dla umysłowo chorych w Hanwell.

Wszystko wskazuje, że w zakładzie tym mieści się potworny morderca. Jest to największy tego rodzaju szpital w Anglji i przebywa w nim około 2.000 pacjentów. W okresie zbrodni przez pawilon piąty, mieszczący 18 łóżek, przwinęło się 45 pacjentów. W ten sposób krąg podejrzanych o zbrodnię został zmniejszony. Personel szpitalny przypomniał sobie, że w podobnym papierze, jak ten w którym zawinięte były części ciała, przyniesiono raz paczkę jednemu z chorych. Ten jednakże, nie może wchodzić w rachubę jako zbrodniarz, ponieważ jest sparaliżowany.

Badanie umysłowo chorych jest niezmiernie utrudnione, tembardziej, że w pawilonie piątym znajdują się tacy chorzy, którzy cierpią na utratę pamięci. Drobiazgowe i niezwykle mozolne badania zdołały doprowadzić do ustalenia nazwisk czterech pacjentów, którzy krytycznej nocy bawili poza zakładem.

Jdeen z nich jest strasznym mordercą. Wiadomość ta pozwoliła prasie angielskiej na zamieszczenie tytułu „Scottland Yard na tropie mordercy z Brighton". Powszechnie spodziewają się że tajemnica korpusu bez głowy i pary nóg zostanie lada godzina rozwiązana.

Losowanie książeczek premjowych

WARSZAWA, 15. 4. PAT. Dziś, w centrali P. K. O. odbyło się losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I-ej. Po 1.000 zł. otrzymali właściciele następujących książeczek n-ry: 33, 3105, 4371, 4745, 7651, 8639, 9710, 22409, 22545, 22636, 22927, 23000, 23072, 27180, 30223 30399, 33477, 34931, 39555, 40525, 41459 42651, 43137, 45066 i 46722.

Aresztowanie działacza polskiego

BERLIN, 15. 4. PAT. W tych dniach aresztowany został w Zabrzu przewodniczący polskich robotniczych klubów sportowych na Śląsku Opolskim, Trąbalski. Trąbalskiego wywieziono do więzienia w Opolu. Dotychczas przyczyny aresztowania nie są znane.

Katastrofalna burza w woj. tarnopolskiem

ZBARAŻ, 15. 4. PAT. Nad powiatem zbaraskim w województwie tarnopolskiem przeszła gwałtowna burza, która zniszczyła we wsi Suchowice 33 budynki, a w kilku okolicznych wsiach kilkanaście. Ogółem nawałnica zniszczyła 62 budynki, w tem 30 zupełnie. W Suchowicach wiatr powyrywał w kilku miejscach drzewa z korzeniami, które spadając poprzerywały przewody telegraficzne.

Trzęsienie ziemi w Persji

TEHERAN, 15. 4. PAT. Na skutek silnych wstrząsów podziemnych, jakie dały się odczuć w nocy w okolicach Szahi i Sari w Mazanderanie, ludność ogarnięta paniką obozuje pod gołem niebem. Straty materjalne są bardzo duże. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznana. Lżejsze wstrząsy dały się odczuć również w Teheranie.

Niemcy nie wydadzą Jacoba

BERLIN, 15. 4. PAT. Rząd niemiecki odpowiedział odmownie na wystosowane przez rząd szwajcarski żądanie zwolnienia niemieckiego dziennikarza emigracyjnego Jacoba, oświadczając, iż Jacob dostał się do rąk niemieckich władz sprawiedliwości bez interwencji niemieckich czynników urzędowych.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

WIELKIE INWESTYCJE NA KRESACH WSCHODNICH.

WARSZAWA, 15.4. Fundusz pracy projektuje w najbliższych latach przeprowadzenie wielkich inwestycyj na terenie kresów wschodnich celem podniesienia poziomu sanitarnego.

Zamierzone jest wybudowanie wodociągów w większych miastach Wołynia. Utworzono już specjalne biuro projektów wodociągów i kanalizacji dla siedmiu większych miast Wołynia: Łucka, Równego, Kowla, Włodzimierza, Dubna i Krzemieńska.

6 KELNERÓW WIEDEŃSKICH WYRUSZYŁO PIESZO DO OTTONA HABSBURGA DO BELGJI.

WIEDEŃ, 15.4. Sześciu kelnerów wiedeńskich b. żołnierzy frontowych, będących gorącymi zwolennikami Ottona Habsburga, wyruszyło w niedzielę pieszo do siedziby Ottona w Belgji, zabrawszy z sobą garść ziemi z zamku cesarza Karola Wartholz oraz księgę z podpisami najwybitniejszych osobistości austrjackich.

Droga wynosi 1400 klm. Kelnerzy będą szli pieszo przez trzy miesiące po 30 klm. dziennie.

JUGOSŁAWJA ZNIOSŁA WSZELKIE PODATKI OD SAMOCHODÓW.

BIAŁOGRÓD, 15.4. W Jugosławji zostały zniesione podatki i opłaty specjalne od samochodów tak osobowych jak i ciężarowych.

W związku z tem odbyła się tu dziś manifestacja właścicieli samochodów, którzy w ten sposób wyrazili rządowi swe podziękowanie. Premjerowi Jewticzowi zgotowano owację. Udział w manifestacji wzięło ponad 1000 automobilów.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ TERORYSTY GREDZICZKA.

BIAŁOGRÓD, 15.4. Znany terorysta Grediczek skazany został na karę śmierci.

W r. 1933 otrzymał on od przywódcy terorystów Perczeca polecenie dokonania zamachu w Zagrzebiu. Grediczek skazany został za zabójstwo żandarma i ciężkie zranienie dwuch innych.

WIELKI PROCES POLITYCZNY W ATENACH.

ATENY, 15.4. Przed trybunałem nadzwyczajnym rozpoczął się proces generałów w stanie spoczynku oraz kierniwników organizacji obrony republikeńskiej.

FRANCUSKIE ZJEDNOCZENIE REPUBLIKAŃSKIE ZA WZMOCNIENIEM SOJUSZÓW.

PARYŻ, 15.4. Kongres zjednoczenia republikańskiego przyjął rezolucję, w której powiedziano, że należy aprobować politykę rządu. Szczególnie koniecznem jest wzmocnienie obrony kraju i polityka sojuszów.

NOWY BOHATER NARODOWY TURCJI.

KONSTANTYNOPOL, 15.4. Władze tureckie postanowiły wprowadzić doroczną uroczystość na cześć Hajredina Rudobrodego, jednego z dwuch słynnych braci piratów algierskich, który potem został naczelnym admirałem floty sułtana Solimana Wspaniałego.

Na zarządzenie władz grób Hajredina Rudobrodego, znajdujący się w Konstantynopolu zostanie odnowiony. Corocznie będą się odbywać do jego grobu pielgrzymki marzynarzy tureckich.

Niesamowita siła opanowała dom wieśniaka

Duchy w Uszwi koło Brzeska

Wieś Uszew leżąca o 7 km. od Brzeska żyje pod wrażeniem niesamowitych wydarzeń, rozgrywających się od szeregu dni w zagrodzie 35-letniego Jana Pawełka.

Pawełek jest reemigrantem. Po powrocie do kraju za przywiezione pieniądze przebudował dom mieszkalny, oraz budynki gospodarcze i urządził gospodarkę wzorowo. Jest żonaty i ma czworo dzieci.

Dom poza Pawełkiem, jego żoną i dziećmi zamieszkuje osiemdziesięcioletnia matka Pawełkowej, która od trzech lat nie opuszcza łóżka. Poza tem mieszka jeszcze w tym domu 15-letnia służąca, pochodząca z Tworkowej k. Brzeska.

Od niedawnego czasu w spokojnej zagrodzie Pawełka zaczęły się dziać niesamowite rzeczy. W jasny dzień bez widocznej przyczyny przesuwały się obrazy na ścianach, tajemnicza nieznana siła przenosiła przedmioty w izbie z miejsca na miejsce, a co najgorsze, zaczęła niszczyć odzież.

Nieznana siła, w której mieszkańcy wsi dopatrują się „ducha“, darła w strzępy odzież mieszkańców, niszczyła zupełnie obuwie, poczęła wybijać szyby w oknach, tłuc naczynia, słowem wyprawiała dzikie harce. Nadmienić należy, że przesuwanie się przedmiotów, przenoszenie ich z miejsca na miejsce bez widocznej przyczyny, odbywało się w jasny dzień w oczach domowników.

Złośliwe psoty rzekomych duchów wyrządziły Pawełkowi straty, idące w setki złotych.

Idąc za poradą sąsiadów, Pawełek zwrócił się o pomoc do duchowieństwa, które odprawiło w jego domu modły. Na jakiś czas harce niesamowitej siły ustały. Potem jednak wystąpiły z jeszcze większem nasileniem.

Teraz tajemnicza siła rozszerzyła swą akcję na całe obejście Pawełka. Otwierały się drzwi stajni „coś“ wypuszczało krowę na podwórze, a potem to „coś“ wyniosło na dziedziniec siekiery i ułożyło je na krzyż. Na tych siekierach postawiło do góry dnem garnek.

Siła, jak mówią mieszkańcy wsi, nieczysta, poczęła niszczyć sprzęty, rozbijać szkło w obrazach i dalej niszczyć odzież.

Znękany Pawełek udał się o pomoc do policji. Na miejsce przybył komendant powiatowy P. P., komisarz Szapert, który przeprowadził dochodzenia i wydał odpowiednie instrukcje.

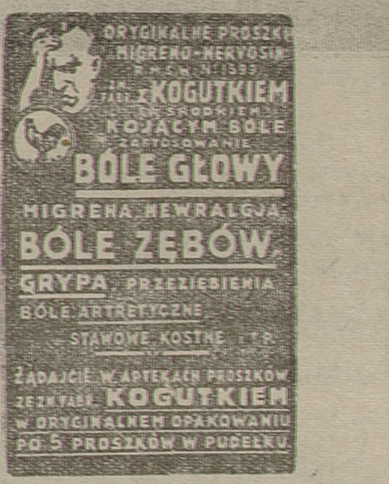
„DUCHY“ HARCUJĄ NADAL

„Duchy“ jednak, które zakwaterowały się w obejściu Pawełka, nie robią sobie wiele z różnych zarządzeń. Harcują dalej. Już kilkakrotnie wybiły szyby w oknach, niszczą dalej odzież, rozbiły lustro, wybiły połowę naczyń, nocami pukają i hałasują itd.

Zjawiska te są charakterystyczne i znane w medjumiźmie pod nazwą „domów nawiedzonych“. Literatura medjumistyczna zawiera bardzo wiele opisów takich domów. W wypadkach takich należy zawsze szukać odpowiedniego medjum, które jest mimowolnym i nieświadomym sprawcą wspomnianych zjawisk.

Jak narazie zorjentować się można, prawdopodobnie takiem medjum jest 15-letnia służąca Pawełków. Przemawia za tem fakt, że kiedy służąca opuściła na kilka dni dom Pawełków, zjawiska się nie powtarzały.

Wypadki w Uszwi są tematem różnych komentarzy zarówno we wsi, jak i w powiecie. Do zagrody Pawełka ciągną ze wszystkich stron istne pielgrzymki.



KATASTFORA POCIĄGU POSPIESZNEGO POD BORDEAUX.

PARYŻ, 15.4. Ekspers pirenejski wykoleił się w nocy na niedzielę, w odległości 30 km. od Bordeaux. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 3 zabitych i 10 ciężko rannych.

ŚLUBY I ROZWODY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„New York Herald“ pisząc o ślubach i rozwodach w USA. wyprowadził ciekawe konkluzje statystyczne. W Stanach odbywa się co 30 sekund ślub, a co 3 minuty rozwód. Więcej niż 17 proc. związków małżeńskich kończy się rozwodem, a 35 proc. — separacją w jej rozmaitych formach prawnych. W okresie wielkiej prosperity w ciągu roku 1929 wydały sądy 201.469 wyroków, orzekających rozwód, a z tej liczby 73 proc. wyroków opiewało na korzyść kobiet. W pięciu więzieniach Nowego Yorku przebywa przeciętnie co rok 185 rozwiedzionych mężów, którzy odsiadują karę za niewypłacanie swym exmałżonkom przyznanych im przez sąd alimentów. Koszty, które wynoszą w ciągu roku na całym terenie Stanów honorarja adwokatów w sprawach rozwodowych, opłaty sądowe i inne wydatki, sięgają zawrotnej sumy zgórą 2 miljardów dolarów.

Kościół do sprzedania

Skandal sowiecki w Wiedniu

W historji Wiednia nastąpił fakt zadziwiający: Oto ogłoszono, iż jest tamtejszy kościół do nabycia. Chodzi mianowicie o kościół grecko-orjentalny przy ul Reisnera, jedną z najpiękniejszych świątyń stolicy austrjackiej. Wspaniały ten budynek dziwnie jest teraz zaniedbany. Złamanych szyb już się nie wstawia, a pajęczyna rozpina się na sufitach i na świętych obrazach.

Kościół ten należy do Związku sowieckiego i wznosi się obok poselstwa rosyjskiego. Zrazu zamierzano przebudować kościół na budynek mieszkalny. To jednak pochłonęłoby znaczne sumy, wobec czego Sowiety postanowiły pozbyć się niepotrzebnej świątyni i wystawić ją na licytację.

Kościół ten zbudowano dawno przed wojną, należał on do poselstwa carskiego i został wspaniale wyposażony. Podczas wojny pałac poselski stał pod ochroną Hiszpanji jako państwa neutralnego. Gdy nastąpił przewrót w Rosji, rewolucjoniści wtargnęli do austrjackiego poselstwa w Piotrogradzie i w barbarzyński sposób zniszczyli ten piękny budynek. Gdy nastały Sowiety, Austrja zażądała wzamian za zniszczone poselstwo austrjackie w Petersburgu kościoła przy ul. Reisnera. Inicjatorem tej propozycji był kanclecz ks Seipel. Chciał w ten sposób zapobiec profanacji świątyni. Austrja jednak otrzymała nowy gmach poselski w Piotrogradzie a kościół wiedeński przypadł w udziale Sowietom.

Ponieważ — jak wspomnieliśmy — przebudowa kościoła wyniosłaby zbyt wiele, zdecydowano się kościół sprzedać. Lecz prawosławni wiedeńscy są zbyt ubodzy, aby nabyć świątynię, zwłaszcza, że posiadają już piękny kościół w innem miejscu Wiednia. Narazie więc władze sowieckie sprzedały monstrancje i ikony, oraz czekają na nabywcę innych świętości i kościoła.

Przykra ta historja jest żywo omawiana przez prasę austrjacką.

Liga drogowa w Kielcach

W sali rady miejskiej w Kielcach, odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie oddziału kieleckiego ligi drogowej.

Obradom przewodniczył **wicewoj. Witkowski,** który w imieniu nieobecnego woj. dr. Wł. Dziadosza wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając wysoce życzliwy stosunek p. wojewody do akcji jaką podjęła liga drogowa.

Skolei referat o celach i zadaniach ligi drogowej, wygłosił prezes zarządu głównego ligi drogowej **Stefan Tyszkiewicz.** Zadaniem ligi drogowej mówił prezes Tyszkiewicz—jest propagowanie problemu dróg i motoryzacji w Polsce, a hasło ligi brzmi **„Rok 1935 musi być rokiem dróg i motoryzacji“**, gdyż dobre drogi skracają drogę do dobrobytu, są świadectwem potęgi, bogactwa i kultury kraju.

Stwarzają one korzystne warunki dla motoryzacji, przyczyniając się w ten sposób do skutecznej obrony kraju przed napaścią wroga. W ciągu dalszego przemówienia prez. Tyszkiewicz podkreślił doniosłą rolę świadczeń drogowych w naturze, które odegrać muszą dużą zmianę na lepszą w dziedzinie rozbudowy i naprawy dróg, zwłaszcza dróg gminnych.

Wkońcu prelegent omówił **rolę pożyczki inwestycyjnej, która stanowić będzie prawdziwy przełom w gospodarce drogowej kraju.**

Następnie dokonano wyboru zarządu oddziału kieleckiego ligi drogowej w skład którego weszli: prez. miasta **Stefan Artwiński, jako prezes, inż. Kapela — wiceprezes, członkowie: dyr. Ślaski, dyr. Piwoński, nadl. Gajek, wójt gm. Bodzentyn Olszewski, wójt gminy Suchedniów Świat, wójt gm. Samsonów Chyb, technik Kwiecień i nacz. Widerski.**

Do komisji rewizyjnej wybrano: inż. Lenartowicza, inż. Barzyckiego i inż. Hempla.

Oddział kielecki ligi drogowej, z którego wyłoni się wkrótce okręg, działalnością swoją obejmował będzie teren następujących powiatów: koneckiego, iłżeckiego, opoczyńskiego, włoszczowskiego, jędrzejowskiego, miechowskiego, pińczowskiego, stopnickiego, opatowskiego, sandomierskiego i kieleckiego.

Ukonstytuowanie się zarządu okręgu nastąpi w najbliższych dniach.

Walka z nonsensem

Polskę można śmiało nazwać krajem paradoksów. Pół miljona bezrobocznych par rąk, obok tysięcy kilometrów dróg... których niema. Setki tysięcy nie dojadających bezrobotnych wtedy, gdy rolnik sprzedaje płody swej ziemi za bezcen

Jest jakiś potworny nonsens w tej niemożności sprzęgnięcia życia wsi i miast, przywrócenia normalnej, zdrowej, wymiany usług i owoców pracy.

Młode budujące się Państwo Polskie, w ciągu kilkunastu lat powojennych miało wiele zadań do rozwiązania i wiele trudności do pokonania. To też trzeba przyznać, że, w ciągu kilkunastu lat walka z tym nonsensem nie była prowadzona należycie. Zajęci umacnianiem państwowości. znosiliśmy cierpliwie ironiczną nazwę „polskich dróg“, z bólem serca pokrywaliśmy okrutne straty zadawane wsiom i miasteczkom przez wylewy rzek, a jałmużną zasiłków broniliśmy przed głodową śmiercią setki tysięcy bezrobotnych.

Aż nonsens urósł do rozmiarów ogromnych.

Obywatel, myślący kategorjami państwowemi i rozumujący logicznie, z ulgą przyjął do wiadomości decyzję rządu podjęcia walki z tym nonsensem.

Droga. którą wybrał rząd jest trafna. Skoro istnieje potrzeba wielkich robót publicznych, potrzeba budowy dróg i regulacji rzek, skoro mamy setki tysięcy ludzi, którzy z utęsknieniem czekają pracy i zarobku, skoro chłop, jak wybawienia wygląda nabywcy na osełkę masła czy utuczone prosię, należy sprząc te trzy czynniki tak. aby dały harmonijną całość, aby stały się rozpędową normalnych obrotów gospodarczych.

Państwo za pośrednictwem Funduszu Pracy, przeznaczyło na roboty publiczne w roku 1935/36 poważną kwotę 85 i pół miljnona złotych. Wobec trudności budżetowych Państwa jest to kwota duża, wobec potrzeb życia — absolutnie mała.

Dlatego na odsiecz musi pospieszyć społeczeństwo, a z niem może najżywiej odczuwające te problemy — warstwy pracownicze. „Potworny nonsens“, o którym mówiliśmy na wstępie, to nietylko zagadnienie logiki, ekonomji, moralności, ale i bezpieczeństwa Państwa.

Nikt nie może spać spokojnie i spożywać zasłużonych darów Bożych, póki nad Polską rozpościera się straszliwy cień półmiljonowej masy bezrobotnych.

Państwo dało możność każdemu zarabiającemu obywatelowi wzięcia bezpośredniego udziału w zwalczaniu klęski bezrobocia. Pożyczka Inwestycyjna, której subskrypcja rozpoczyna się w dniu 10 kwietnia r. b., jest przeznaczona całkowicie na budowę dróg, regulację rzek i inne roboty publiczne.

Dzięki demokratycznemu systemowi subskrypcji, każdy obywatel, posiadający najskromniejsze nawet stałe dochody, może niewielką kwotą przyczynić się do rozbudowy Państwa i usunięcia „potwornego nonsensu“. Tem bardziej. że nikt nie wymaga od nas darowizny lub nowego podatku.

Kupując obligację Pożyczki Inwestycyjnej, rozsądnie lokujemy swe oszczędności, korzystając z gwarancji Państwa całym jego majątkiem. Otrzymujemy godziwe oprocentowanie od pieniędzy pożyczonych Państwu, a prócz tego trzykrotnie w ciągu roku bierzemy udział w losowaniu krociowych premij.

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej są nam nietylko użyteczne na wypadek potrzeby złożenia kaucji czy wadjum, ale możemy je również w każdej chwili sprzedać, bowiem Pożyczka Inwestycyjna dopuszczona jest do swobodnego obrotu giełdowego. Korzystamy również z przywileju zwolnienia od podatków państwowych i samorządowych oszczędności, które ulokujemy w Pożyczce Inwestycyjnej.

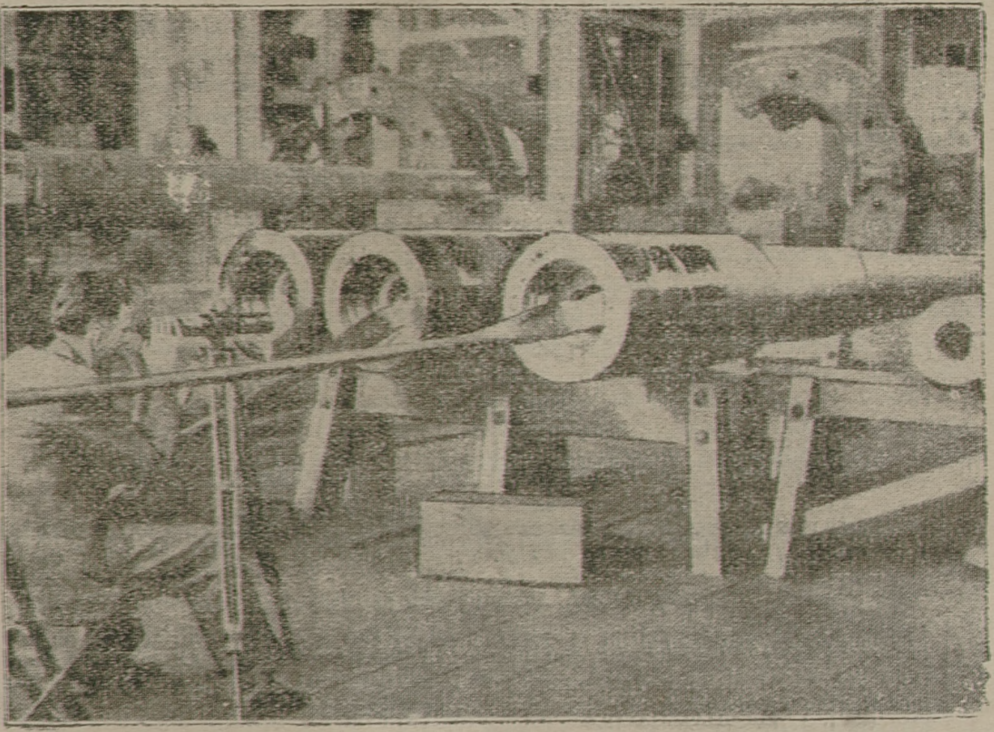
Zadanie udziału warstw pracowniczych w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej ułatwi również system subskrypcji, dzięki któremu pracownicy mogą połowę kwoty, zasubskrybowanej na Pożyczkę Inwestycyjną, wnieść obligacjami Pożyczki Narodowej resztę zaś w dziesięciu ratach miesięcznych.

Gdyby nawet udział w subskrypcji dla niejednego urzędnika czy pracownika — mimo tych korzyści i ułatwień — połączony był z koniecznością pewnego, może nawet dużego wysiłku, nie należy zapominać, że wysiłek ten — to podzielenie się częścią swego dochodu z pozostającym bez pracy kolegą. bez wyrzeczenia się tego dochodu.

Papier pożyczkowy to przecież nie ofiara. lecz oszczędność.

Zysk obywatela i dobro ogółu — to hasło Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

PRZEMYSŁ WOJENNY PRACUJE CAŁĄ PARĄ.



Przemysł wojenny we wszystkich państwach pracuje pełną parą. Jedyna gałęź produkcji — nie wykazująca bezrobocia i kryzysu. Na zdjęciu — badanie dział okrętowych przy pomocy specjalnych precyzyjnych aparatów

Dlaczego pomarańcze drożeją?

W związku z pojawiającemi się w ostatnich czasach w prasie miejscowej dość częstemi informacjami o zwyżce cen pomarańcz, wywołanej jakoby spekulacją ze strony hurtowników - importerów tegoż owocu, izba przemysłowo - handlowa wyjaśnia, co następuje:

Zwyżka cen pomarańcz, jaka ostatnio dała się zauważyć na rynku krajowym, wywołana została w pierwszym rzędzie kończącym się sezonem pomarańcz hiszpańskich, palestyńskich i włoskich, co powoduje normalnie w tego rodzaju wypadkach zwyżkę cen w krajach dostawczych. Ponadto wyczerpanie kontyngentu importowego na pomarańcze z Hiszpanji, które — jak wiadomo z kalkulacji, opracowanej w swoim czasie przez związek izb przemysłowo - handlowych, a zaaprobowanej przez ministerjum przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych — stanowią towar najtańszy, a pozatem brak w następstwie wyczerpania dotyczących kontyngentów, także pomarańcz z Palestyny i Włoch.

W tych warunkach, przy zupełnym braku na rynku towaru najtańszego hiszpańskiego, daje się zauważyć ostatnio wogóle niedostateczna podaż pomarańcz — w stosunku do znacznego jeszcze zapotrzebowania — skutkiem czego tu i ówdzie mają miejsce wypadki spekulacji cen tegoż owocu.

Tem niemniej jednak stwierdzić należy, że odpowiedzialność za wyżej omówiony stan nie może obciążać dawnych hurtowników - importerów, ponieważ ci — na skutek zarządzenia ministerjum przemysłu i handlu — zostali pozbawieni wogóle przydziału pomarańcz z Hiszpanji, a w niewielkim stosunkowo stopniu otrzymali przydziały pomarańcz z Palestyny i Włoch.

Wielki Tydzień

Już w Niedzielę Palmową, rozpoczynającą Wielki Tydzień, kapłan w czasie mszy św. odczytuje opis męki i śmierci Chrystusa według ewangelji św. Mateusza. Podobny opis Męki Pańskiej według innych ewangelji odczytuje się i w następne dni W. Tygodnia.

Wogóle cały Wielki Tydzień poświęcony jest rozpamiętywaniu Męki Pańskiej wielkich a świętych tajemnic. Dawniej przez cały ten tydzień wierni stosowali obostrzony post ścisły poprzestając na chlebie, soli i wodzie, wstrzymując się nadto w dwa ostatnie dni całkowicie od przyjmowania pokarmów. Już w 5 wieku zaprowadzono zwyczaj odmawiania w ciągu Wielkiego Tygodnia tajemnic Męki Pańskiej, co dało początek t. zw. „ciemnym jutrzniom“. odprawianym w Wielką Środę, Czwartek i Piątek.

W Wielki Czwartek przypada najwięcej uroczystości. Kościół obchodzi w tym dniu pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, ustanowienia Eucharystji i początku właściwej Męki Pańskiej. Wspomnienie tych dwuch radosnych momentów podkreśla Kościół użyciem w tym dniu białych szat liturgicznych podczas mszy św. i śpiewem „Gloria in excelsis“.. Po mszy św. wraca jednak do świątyń żałoba. W kościołach katedralnych nadto biskup dokonuje tradycyjnego umywania nóg dwunastu starcom lub staruszkom.

W Wielki Piątek kapłan część Hostji konsekrowanej dnia poprzedniego, przenosi w monstrancji, okrytej białym welonem do bocznej kaplicy, czyli do Grobu. Odtąd rozpoczyna się nabożeństwo adoracyjne do N. Sakramentu. W pierwszych wiekach nie było w tym dniu żadnych obrządków liturgicznych w kościele, celem podkreślenia żałoby z powodu śmierci Zbawiciela.

Nabożeństwo w Wielką Sobotę rozpoczyna się od poświęcenia ognia, który krzesi się z kamienia. Następnie święci kapłan pięć ziarnek kadzidła, które mają wskazywać pięć ran Chrystusowych, a w końcu święci się paschał, grubą woskową świecę na boku ołtarza. Odprawiona w Wielką Sobotę popołudniu lub w niedzielę rano rezurekcja należy już do nabożeństw wielkanocnych.

—:—

Wzlot rakiety z człowiekiem

Od szeregu tygodni w Moskwie trwają okryte wielką tajemnicą przygotowania do sensacyjnego lotu rakiety stratosferycznej.

Przypuszczalny lot tej rakiety ma wynieść 40—50 k'm.

Najciekawsze w tej całej imprezie jest to, że lot rakiety odbędzie się z człowiekiem. Do głównego urzędu lotnictwa cywilnego wpłynęło przeszło sto ofert lotników, którzy mimo pewnej śmierci, zgadzają się stać się pierwszą ofiarą lotu. Laboratorjum psycho-techniczne w Moskwie przystąpiło już do badania ochotników, nazwiska których trzymane są w tajemnicy.

Lot rakiety ma się odbyć za dwa —trzy miesiące z centralnego lotniska w Moskwie.

—:—

Pierwsze policjantki w Paryżu

Pierwsze kobiety policjantki ukazały się w tych dniach na ulicach Paryża w przepisowym mundurze, t. zw. agents de la paix. Narazie, po przełamaniu oporu konserwatywnej opinji, zaangażował prefekt policji paryskiej, Langeron, tylko dwie niewiasty, Bertę Rolland i Simonę Monvert, które będą pełniły służbę na ulicach Paryża. Zadaniem obu policjantek ma być tropienie i zwalczanie żebractwa, włóczęgostwa, kontrola nad stosowaniem przepisów o dniu roboczym, opieka nad małoletniemi, dziećmi w miejscach publicznych etc .etc. Obie policjantki są młode, liczą mniej niż po 30 lat i przeszły specjalny kurs przeszkolenia. Dla Paryża policja kobieca jest nowością, to też widok agentek budzi sensację i skłania fotografów do polowania na rzadką i ciekawą „zwierzynę“.

CZY TO PRAWDA?

Sprawa osiedlania bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego na Kresach

Warszawski „Dzień Dobry“ w numerze 103 zamieszcza sensacyjny artykuł swego korespondenta p. t. „172 ofiary dzikiej parcelacji na Kresach“, dotyczący akcji osadnictwa bezrobotnych z Zagłębia Dąbrowskiego na roli na Kresach Wschodnich. Ze względu na rewelacyjny materjał podany w artykule, a dotyczący głównego propagatora tej idei na naszym terenie ks. prałata Bączkowskiego podajemy go bez zmian:

„W sali posiedzeń rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej odbyło się niedawno wielkie zebranie bezrobotnych, którzy zadeklarowali swój wyjazd na Kresy, by znaleźć tam pracę na roli. Deklaracja ta nastąpiła w wyniku na wielką skalę podjętej akcji osiedlenia na Kresach bezrobotnych z miast przemysłowych.

W samej Dąbrowie Górniczej zgłosiło gotowość wyjazdu 212 bezrobotnych, wybrano nawet komisję i delegatów, którzy udać się mają na Kresy, celem obejrzenia przeznaczonych pod parcelację majątków. Słowem, plan doniosły. Zainteresowały się nim również władze. Akcja, zasługująca zo wszechmiar na poparcie, gdyby nie pewne, jak świat stare „ale“.

Jak się dowiadujemy, jednym z pierwszych i głównym inicjatorem tej akcji jest ks. prałat Bączkowski. Nazwisko to dobrze jest znane na tych Kresach, które stać się mają zbawczym celem tułaczej pielgrzymki bezrobotnych z ziemi śląskiej.

Nie umilkły jeszcze echa głośnej na Polesiu w latach 1925—1928 afery dzikiej parcelacji majątku Wólka Brodnicka, w pow. łuninieckiem. W sprawie tej ks. B. odegrał, niestety, smutną rolę.

Ks. B. wszedł w porozumienie z grupą kupców drzewnych, którzy fikcyjnie kupili majątek leśny Wólka-Brodnicka, o powierzchni przeszło 6.000 ha, majątek obciążony zresztą wierzytelnościami na rzecz Skarbu Państwa w sumie ponad 1.200.000 zł. Mimo faktu fikcyjnego kupna i zadłużenia tego majątku ks. B. przyjął na siebie rolę głównego parcelatora tej skóry na niedźwiedziu. Przyjął od kupców pełnomocnictwo i rozpoczął werbunek nabywców działek leśnych.

Tu rozpoczyna się tragedja. W rezultacie 172 rodziny osadnicze poszły na lep obietnic. Chłop polski nie omija żadnej okazji nabycia kawałka ziemi cóż dopiero całej osady z lasem. Zaczęło się więc wysprzedawanie ojcowizn i wyciąganie krwawo zaoszczędzonego grosza na podkład formalnych umów, które ks. pozawierał z parcelantami na własną rękę wbrew treści upoważnienia właściciela hipotecznego majątku. W ten sposób łatwowierni osadnicy wpłacili tytułem zaliczki około 152.000 zł., które utonęły niewiadomo gdzie.

Przybywszy na miejsce z rodzinami i z umowami w ręku, osadnicy wzięli się z zapałem do pracy, ufni w uśmiech losu.

Aż tu jak grom z jasnego nieba spada na nich nieszczęście. Władze administracyjne i leśne konstatują nieprawne wyręby i dzikie karczunki. Dopiero ingerencja karno-administracyjna władz miejscowych i dochodzenie, przeprowadzone szczegółowo na miejscu przez władze centralne, odsłoniły nagą prawdę. Parcelator został zdemaskowany. Wyszły na jaw szczegóły afery i jej skutki: oszukani osadnicy, obarczeni licznemi rodzinami, nie posiadający inwentarza ani zasobów pieniężnych, odcięci od świata i skazani na marne życie, znaleźli się w położeniu rozpaczliwem.

Faktyczny sprawca nieszczęścia 172 rodzin polskich ks. B. pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Ks. D. B. usunął się z terenu swej działalności.

Obecnie dowiadujemy się, że ten „działacz społeczny“ znów wypłynął na widownię. W obronie interesu szerokich rzesz małorolnych i bezdomnych, przestrzegamy przed wszelkiemi zakusami ze strony tego człowieka z przeszłością, który zasłużył sobie na Kresach miano „wroga społeczeństwa“.

Przypuszczać należy, że sprawą tą zainteresują się czynniki miarodajne, a przedewszystkiem magistrat m. Dąbrowy, gdzie akcja osiedlenia bezrobotnych na roli posunięta została dość daleko. Spodziewamy się również, że i ks. prałat Bączkowski wyjaśni społeczeństwu zagłębiowskiemu faktyczny stan rzeczy, gdyż ani na chwilę nie przypuszczamy, ażeby tak poważne zarzuty, jakie zostały wysunięte przez pismo warszawskie „Dzień Dobry“ odpowiadały prawdzie.

Społeczeństwo zagłębiowskie

subskrybuje pożyczkę inwestycyjną

Zainteresowanie pożyczką inwestycyjną na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest duże i stale wzrasta. Cały szereg instytucyj i organizacyj powzięło już uchwały, wzywające swych członków do subskrybcji pożyczki inwestycyjnej.

Izba przemysłowo - handlowa, jako reprezentantka naszego życia gospodarczego na terenie województwa kieleckiego wystosowała w sprawie pożyczki następujący apel:

„Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wzywa wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe z okręgu izby do spełnienia obywatelskiego obowiązku subskrybcji 3 proc. pożyczki inwestycyjnej.

Sfery gospodarcze, w najwyższym stopniu zainteresowane w powodzeniu akcji subskrybcyjnej, ze względu na cele, na jakie pożyczka jest przeznaczona, winny — jak zawsze — przodować w tej akcji, wykazując tem zrozumienie zarówno interesu ogólnego, jak i bezpośredniego interesu życia gospodarczego, oczekującego odpowiedniego ożywienia procesów gospodarczych, w związku z robotami inwestycyjnemi. Pozatem i troska o odciążenie rynku pracy i złagodzenie socjalnej klęski bezrobocia, dla której okazać musimy i nadal swe zrozumienie przesądzić winna o jaknajgorętszem poparciu subskrybcji pożyczki inwestycyjnej przez sfery gospodarcze. — Ponieważ zaś dołącza się tu jeszcze wzgląd na szczególnie dogodne i korzystne warunki subskrybcji — izba nie wątpi w pełny sukces tej akcji w okręgu jej działalności“.

Osiedla junackie dla dziewcząt w Dąbrowie

AKCJA W PEŁNYM TOKU.

Niedawno donosiliśmy, że w Dąbrowie zostanie wkrótce otwarte osiedle junackie dla dziewcząt.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt założenia osiedla jest w pełnym toku organizacji i począwszy od maja rozpocznie swą działalność na całym terenie Dąbrowy. Komendantką i kierowniczką osiedla zamianowano rutynowaną instruktorkę p. Jadwigę Próchnicką z Łodzi.

Lokal osiedla mieści się w nowowyremontowanych budynkach na kol. Flora, na terenach b. kopalni „Albert“

Osiedle junackie prowadzone będzie narazie dla 100 dziewcząt, które będą się tam uczyć krawieccczyzny, szycia, kroju i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Pozatem prowadzone będą dla junaczek kursy wychowania obywatelskiego i fizycznego.

Do osiedla przyjmowane będą córki (wiek 16—22 lat) rejestrowanych bezrobotnych. W osiedlu prowadzony będzie rygor półwojskowy.

Każda z junaczek otrzymywać będzie całodzienne utrzymanie oraz pobierać będzie 50 gr. za 6 godzin pracy.

Całe gospodarstwo padło pastwą ognia

GOSPODARZ ZMARŁ WSKUTEK POPARZENIA.

Onegdajszej nocy z niewyjaśnionej narazie przyczyny zapalił się dom Piotra Bartosza w Szycach, gm. Kidów.

Ogień wkrótce objął wszystkie budynki, które padły pastwą strasznego żywiołu.

Gospodarz i jego rodzina nie zdążyli nic wyratować, tak, że spalił się cały żywy inwentarz, tj. krowy, koń, owce i drób, oraz narzędzia gospodarcze i sprzęty domowe. Spaliło się również 200 zł. gotówką schowane za powałę.

Poszkodowany ratując dobytek, uległ tak ciężkiemu poparzeniu, że odwieziony do szpitala olkuskiego zmarł w kilka godzin.

Bestjalski napad na drodze

na dwuch piotrkowian

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu było krwawe zajście, które miało miejsce na przejeździe kolejowym w Będzinie.

Dwaj piotrkowianie, Stanisław Zadomiński i jego syn Kazimierz, zakupiwszy furmankę węgla, wracali do domu. Skoro znaleźli się na przejeździe, napadło na nich jakichś dwuch osobników, którzy poczęli okładać pięściami starego Zadomińskiego. Stając w obronie swego rodzica, Kazimierz Zadomiński rzucił się na napastników, a wówczas jeden z nich schwycił kamień i rzucił nim w Zadomińskiego.

Kazimierz Zadomiński, ugodzony z całej siły kamieniem w czoło, padł na ziemię z pękniętą czaszką. Śmiertelnie rannego umieszczono w szpitalu będzińskim. Zadomiński doznał złamania kości czołowej na przestrzeni całego czoła i wstrząsu mózgu.

Za napastnikami wszczęto natychmiast pościg, w wyniku którego ujęto sprawców ciężkiego pobicia Zadomińskiego, Mieczysława Kałę (Będzin Ksawerowska 14) i Kazimierza Przeniosłę (Będzin, Kolejowa 27).

Sąd skazał Kałę na 3 lata więzienia, Przeniosłę — na 2 lata.

KRONIKA

Wtorek 16 Kwiecień	Dziś: Anastazji, Baz. m. Jutro: Marzeljana i Lam. Wschód słońca: 4.33 Zachód słońca: 6.40

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 16 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert z Wilna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 112.55 Dziennik południowy. 13.05. Fantazje operowe (płyty). 13.45. „Z rynku pracy“ 13.50. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.45. Fantazje operowe (płyty). 16.30. Audycja dla dzieci. 16.45. Kwandrans słynnych artystów. 17.00. Skrzynka PKO. 17.15. Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“. 17.40. Muzyka lekka. 17.50. „Zagadnienie spółdzielczego ruchu spożywców“. 18.00. Krótki recital śpiewaczy. 18.15. Muzyka salonowa. 19.07. Program na dz. nast. 19.15. Wiadomości rolnicze“. 19.25. Wiadomości sportowe. 19.30. Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35. Koncert z Poznania. 19.50. Sejm i senat w nowej konstytucji. 20.00. Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 20.45. Dziennik wieczorny. 21.00. Koncert solistów. 22.00. Koncert z Poznania. 22.45. Koncert Małej Orkiestry P. R. 23.00. Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

KATOWICE.

Wtorek, 116 kwietnia.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 13.00 Płyty. 13.45 Transmisja z Warszawy. 13.50 Giełda zbożowa. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja z Warszawy. 17.40 Płyty. 17.50 Transmisja z Warszawy. 18.15 Zadania domowe. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45. Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Feljeton sportowo- turystyczny. 19.25 Wiadomości sportowe. 20.55 W świecie cyfr. 21.00 Transmisje z Warszawy i Poznania.

—::—

Z Kielc

(k) **Urzędnicy subskrybują pożyczkę inwestycyjną.** W dniu 13 bm. o godz. 12 m. 30 w sali klubu urzędników państwowych w Kielcach, odbyło się plenarne zebranie urzędników kieleckiego urzędu wojewódzkiego w sprawie pożyczki inwestycyjnej.

Zebranie zagaił nacz. Wacław Lutomski, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił cele i znaczenie pożyczki inwestycyjnej dla państwa, a także praktyczne jej korzyści dla sybskrybentów, wysuwając wniosek ,aby urzędnicy kieleckiego urzędu wojewódzkiego poszli śladami swych kolegów z innych urzędów wojewódzkich i zobowiązali się subskrybować pożyczkę inwestycyjną w wysokości jedno-miesięcznych poborów wraz z wszystkiemi dodatkami.

Wniosek p. nacz. Lutowskiego przyjęto przez aklamację.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20 m. 15 po cenach popularnych tragedja w 5-ciu aktach J. Słowackiego pt. „Balladyna".

Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

Jutro o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. „Balladyna" J. Słowackiego w 5 aktach.

—o—

ZEBRANIE SEKCJI ROBOTNICZEJ Z. Z. Z. W DĄBROWIE.

Na terenie Dąbrowy utworzona została nowa sekcja robotnicza przy Z. Z. Z.

Zebranie organizacyjne tej sekcji odbyło się onegdaj.

Referaty na temat nowej konstytucji wygłosili: poseł Konieczko i inż. Jackiewicz.

—::—

OGRÓDKI DZIAŁKOWE W SOSNOWCU.

Pierwsze ogródki działkowe w Sosnowcu, stworzone zostaną na Dębowej Górze i obejmować będą 400 działek o powierzchni 400 mtr. kw. każda.

Onegdaj odbyło się w lokalu BBWR. w Sosnowcu pierwsze zebranie działkowców, na którem referat o racjonalnej uprawie ogródków działkowych wygłosił p. Burski z Dąbrowy.

Zainteresowanie ogródkami działkowemi w Sosnowcu jest duże i reflektantów przybywa z każdym dniem.

—::—

— **Akademja ku czci ś. p. Curie - Skłodowskiej.** Towarzystwo lekarskie Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości swych członków, że staraniem zrzeszenia lekarzy na Śląsku, w środę o godz. 20-ej w Katowicach, ul. Francuska nr. 12, odbędzie się uroczysta akademja ku czci ś. p. Marji Curie - Skłodowskiej, na którą zaprasza się członków towarzystwa lekarskiego.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych w Sosnowcu.** Starostwo grodzkie w Sosnowcu zawiadamia, że w dniach od 23 bm. do 29 bm. włącznie, dokonany zostanie przegląd cywilnych pojazdów mechanicznych, mających stałe miejsce postoju w granicach powiatu miejskiego sosnowieckiego.

Przegląd odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Promyka nr. 3 (szkoła kursów dla kierowców samochodowych Stanisława Konopki) o godz. 8 rano — dla pojazdów oznaczonych numerami tożsamości pojazdu mechanicznego, w następującym porządku: 23 bm. od nr. 13.241 — 13.290, 24 bm. od nr. 13.291 — 13.340, 25 bm. od nr. 13.341 — 13.390, 26 bm. od nr. 13.391 — 13.440, 27 bm. od nr. 13.441 — 13.490, 29 bm. od nr. 13.491—13.500, 16.21—16.60, 21.21—21.30.

— **Śmigusówka w Sosnowcu.** Komenda hufca harcerek w Sosnowcu urządza w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, w auli państw. gimnazjum im. Staszica zabawę taneczną pn. „Śmigusówka". Dochód z zabawy przeznacza się na wyjazd harcerek na zlot jubileuszowy do Spały. Po zaproszenia można się zgłaszać do p. Heleny Mazur — (Sosnowiec, ul. Sielecka 4a, parter).

— **Dancing harcerski w Sosnowcu.** W dniu 22 bm. w sali malinowej PZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkewicza 17, drużyna starszo - harcerska im. Żwirki i Wigury w Sosnowcu, urządza dancing dla inteligencji Zagłębia.

Dochód z powyższej imprezy przeznacza się na wyjazd niezamożnych harcerzy do Spały.

Zaproszenia można otrzymać codziennie pomiędzy 19 — 20 w lokalu drużyny przy ul. Nowej w Sosnowcu (w budynku szkoły powszechnej).

—::—

FAŁSZERZE BANKNOTÓW PRZED SĄDEM.

W związku z wykryciem fabryki fałszywych banknotów 20-złotowych w Dąbrowie, odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu 31-letni Bolesław Urban i 30-letni Ignacy Lorenc z Gołonoga oraz 31-letni mieszkaniec Dąbrowy, Józef Chonek. Urban oskarżony był o fałszowanie banknotów, pozostali dwaj o puszczanie w obieg.

Sąd uniewinnił wszystkich trzech podsadnych wobec braku dostatecznych przeciwko nim dowodów.

Ograniczenie ruchu pociągów w Zagłębiu w czasie świąt

W czasie świąt Wielkanocnych wstrzymany został bieg pociągów pasażerskich w Zagłębiu, a mianowicie:

Dnia 21 bm. (niedziela):

Poc. nr. 7233/4214 odj. ze Strzemieszyc Płn. 5.55, Gołonóg 6.9, Dąbrowa 6.17, Będzin M. 6.24, Będzin 6.28, **Sosnowiec 6.41**, Katowice przyj. 6.58.

Poc. nr. 7235/4216 odjazd ze Strzemieszyc Płn. 6.47, Gołonóg 6.58, Dąbrowa 7.05, Będzin M. 7.12, Będzin 7.15, **Sosnowiec** Płn. 7.24, Katowice przyj. 7.39.

Poc. nr. 233/2234 odjazd z Ząbkowic 10.16 Gołonóg 10.22, Dąbrowa 10.29, Będzin M. 10.36, Będzin 10.40, **Sosnowiec 10.52**, Katowice przyjazd 11.10.

Poc. nr. 2233/234 odjazd z Katowic 13.48, **Sosnowiec 14.07** Będzin 14.13, Będzin M. 14.17, Dąbrowa 14.25, Gołonóg 14.30, Ząbkowice przyjazd 14.37:

Poc. nr. 4217/7236 odjazd z Katowic 14.32 **Sosnowiec 14.52**, Będzin 14.58, Będzin M. 15.02, Dąbrowa 15.10, Gołonóg 15.18, Strzemieszyce Płn. przyj. 15.30.

Poc. nr. 4223/7242 odjazd z Katowic 19.25 **Sosnowiec 19.44**, Będzin 19.50, Będzin M. 19.54, Dąbrowa 20.02, Gołonóg 20.10, Strzemieszyce Płn. 20.22.

Dnia 22 bm. (poniedziałek):

Poc. nr. 7233/4214 odjazd ze Strzemieszyc Płn. 5.55, Gołonóg 6.9, Dąbrowa 6.17, Będzin M. 6.24, Będzin 6.28, **Sosnowiec 6.41**, Katowice przyj. 6.58.

Poc. nr. 7235/4216 odjazd ze Strzemieszyc Płn. 6.47, Gołonóg 6.58, Dąbrowa 7.05, Będzin M. 7.12, Będzin 7.15, **Sosnowiec 7.24**, Katowice przyj. 7.39.

Poc. nr. 4217/7236 odjazd z Katowic 14.32 **Sosnowiec 14.52**, Będzin 14.58, Będzin M. 15.02, Dąbrowa 15.10, Gołonóg 15.18, Strzemieszyce Płn. przyj. 15.30.

Poc. nr. 4223/7242 odjazd z Katowic 19.25 **Sosnowiec 19.44**, Będzin 19.50, Będzin M. 19.54, Dąbrowa 20.02, Gołonóg 20.10, Strzemieszyce Płn. przyj. 20.22.

Walne zebranie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Zawierciu

Onegdaj, w sali domu ludowego odbyło się walne doroczne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, w którem udział wzięło około 200 osób. — Obrady zagaił prezes dyr. A. Erbe, który po powitaniu przybyłych gości, wygłosił krótkie przemówienia, poczem uczczono przez powstanie i minutowe milczenie pamięć śp. ministra Pierackiego oraz zmarłych członków stowarzyszenia. Na przewodniczącego zebrania powołany został p. Z. Płócienniczek, na asesorów pp.: inż. L. Rogaczewski i Merta, na sekretarza p. A. Gryszczuk. Protokuł z ostatniego walnego zgromadzenia odczytał prof. Mazurek.

Sprawodanie z ogólnej działalności zarządu odczytał p. J. Kukułka. Na początku roku sprawozdawczego liczba członków stowaryszenia wynosiła 600 osób, jednakże w ciągu roku za nieopłacenie składek członkowskich skreślono około 20 osób.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. L. Grudziński; kasa zamyka się z niedoborem 800 zł.; powstał on wskutek zalegania przez członków z opłatami członkowskiemi. Protokuł komisji rewizyjnej odczytał p. Kotela. Po dyskusji zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1935 w sumie zł. 4.600, w tem zł. 3000 przewiduje się ze składek członkowskich.

Składkę członkowską, która do tej pory wynosiła 25 groszy podwyższono do 50 groszy, dla członków wyjątkowo biednych stosowane będą ulgi.

Na wszystkie sprawy poruszone w dyskusji odpowiadał pos. Sowiński, który jednocześnie wygłosił treściwy referat o obecnej sytuacji gospodarczo - politycznej kraju oraz scharakteryzował uchwaloną konstytucję. Na zakończenie wysłano depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i premjera płk. Sławka.

Z walnego zjazdu delegatów pow. związku strzeleckiego w Olkuszu

Pod przewodnictwem prezesa pow. zw. strzeleckiego, p. W. Szenka z Sosnowca. odbył się w Olkuszu bardzo liczny zjazd delegatów oddziałów związku strzeleckiego pow. olkuskiego.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym.

Po zagajeniu obrad przez prezesa związku p. Berezowskiego, orkiestra gimnazjum męskiego w Olkuszu odegrała hymn narodowy. W prezydjum zasiedli: pp. wicestarosta Trznadel, prezes rady pow. Okrajniowa, Waśniewski, Kotowicz, kpt. BBWR. dr. Łapiński, gen. Buchowiecka, Iwaszkiewicz i Piątkowski, sekretarzował p. Zimosz.

Zebrani uczcili pamięć zmarłych: ś. p. ministra Pierackiego, gen. Stachiewicza, gen. Konarzewskiego, gen. Buchowieckiego, wojew. Downarowicza, prezesów i członków zw. strzeleckiego w pow. olkuskim. Przemówienia powitalne z życzeniami wygłosili w imieniu różnych organizacyj: pp. starosta Gliszczyński, dr. Łapiński, Kotowicz, Piotrowski, L. Szczygielski, burmistrz Wolbromia, Kalista, Okrajniowa, Tarchalska, instruktor oświaty pozaszkolnej p. Pogoda z Miechowa, oraz ks. dr. Przygodzki.

Sprawozdania z działalności zarządu składali: pp. Berezowski, komendant Czajka, skarbnik Stalmach i komisji rewizyjnej dr. Kiciarski i Ostachowski.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że praca w zw. strzeleckim, obejmującym 58 oddziałów (w tem 10 żeńskich) rozwija się dobrze i że b. liczny udział w tej pracy bierze nauczycielstwo. Lustracyj, pogadanek i referatów itd. w okresie sprawozdawczym, przeprowadzono w oddziałach ogółem 116.

Po dyskusji i wyjaśnieniach ze strony prezesa Berezowskiego, wybrano do zarządu: dyr. Berezowskiego — prezes (ponownie), St. Harasymowicza, A. Jarno, W. Kwietnia, prof. Michalskiego, J. Ostachowskiego, J. Stalmacha, J. Witczyńską i J. Zimosza, komisja rewizyjna: pp. Pińkosz, Łysik i Wroński.

Na zakończenie zjazdu zostały wysłane depesze hołdownicze do pp. prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i wojewody kieleckiego.

ŚWIĘTO SADZENIA DRZEWEK W SOSNOWCU.

Z inicjatywy związku strzeleckiego Sosnowiec - Pogoń zorganizowano w ub. sobotę „Święto sadzenia drzewek".

W święcie brały udział na czele z orkiestrą związku strzeleckiego oddziału huty Milowice, oddziały: Sosnowiec - Pogoń, Śródmieście, Stary - Sosnowiec i huta Milowice oraz dzieci oddziałów wyższych szkół powszechnych.

Do zebranych oddziałów przemówił prof. Suchan i komendant powiatowy Z. S. p. Nowara.

Pierwsze drzewka zasadził komendant Nowara, poczem drzewka zasadzili prezesi oddziałów, nauczyciele i komendanci oddziałów, strzelcy i dziatwa szkolna.

W ciągu 2 godzin zasadzono pod fachowem kierownictwem ogrodniczki miejskiej p. Przybyłkówny 250 drzewek.

Po skończonej pracy uczestnicy wracali z pieśnią i muzyką na czele do swoich świetlic i szkół.

—o—

SĄSIEDZKI ZJAZD ŚWIETLIC SEJMIKOWYCH W STRZEMIESZYCACH.

W ub. niedzielę odbył się trzeci skolei w tym roku zjazd świetlic sejmikowych, tym razem w Strzemieszycach. W zjeździe wzięły udział: 2 świetlice sejmikowe ze Strzemieszyc W., świetlica ZPOK. „wspólna praca", również ze Strzemieszyc oraz świetlice sejmikowe z Gołonoga-Tworznia, Gołonoga - dziewiątego, Porąbki, Porąbki — Pekinu i Maczek.

Zjazd otworzył i powitał w imieniu wydziału powiatowego inż. Czaplicki, poczem nastąpiły referaty i deklamacje świetliczan, produkcje artystyczne, inscenizacje i popisy chóralne poszczególnych świetlic. Program zjazdu był bogaty, a produkcje stały na wysokim poziomie.

—::—

— **Budżetowe posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.** Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie. Porządek obrad zapowiada uchwalenie budżetu na 1935/36 rok w drugiem i trzeciem czytaniu.

— **Kradzieże.** Z mieszkania Maksa Ginzberga (Sosnowiec Kręta 5), skradziono futro i kurtkę futrzaną damską, garderobę i biżuterję, łącznej wartości około 1500 zł.

Z mieszkania Antoniego Kumundra w Czeladzi przy ul. Gawrońce 22, skradziono 4 sztuczki materjału oraz inne rzeczy, wartości 340 zł.

— **Schwytanie złodzieja.** Przed paru tygodniami donosiliśmy o przykrej przygodzie Icka Szpiry z Jędrzejowa, jaka spotkała go w czasie pobytu w Gołonogu.

Szpiro przybył do Gołonoga w celach handlowych, a nie chcąc wydać wiele pieniędzy, postanowił przenocować w domu noclegowym.

W czasie błogiego snu, jakiś przygodny towarzysz noclegu skradł Szpirze ubranie, obuwie oraz 20 zł. w gotówce.

Przebrany w pożyczone ubranie okradziony Szpiro złożył zameldowanie w policji.

Dopiero onegdaj policja schwytała złodzieja, którym okazał się niejaki Edward Kulawik, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przekazano go władzom sądowym.

Jedna stuzłotowa obligacja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej jest lepszym wyrazem oszczędności, niż bezczynnie przechowywane tysiące.

Z Zawiercia

SUBSKRYBCJA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Komunalna kasa oszczędności rozpoczęła subskrybcję 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. Pierwszym subskrybentem w tej instytucji był p. Ludwik Lerner, buchalter p. S. Holenderskiego, który subskrybował pożyczkę na 600 zł., drugi skolei p. Wacław Kluszczyński, b. więzień polityczny, subskrybował pożyczkę na 200 zł. Zainteresowanie pożyczką z dniem każdym wzrasta.

——:x:——

(z) **Ze związku pracy obywatelskiej kobiet.** Onegdaj odbyło się walne doroczne zebranie zawierckiego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet. Po wysłuchaniu sprawodań, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp.: przewodnicząca dyr. H. Jakliczowa (ponownie), dyr. W. Erbowa, J. Holenderska, M. Pawłowska, M. Malanowiczowa, dr. Osternowa, W. Kuśmierska i Z. Czajkowska. Uchwalono budżet oddziału na rok 1935 w sumie zł. 12.600. W skład zarządu zrzeszenia powiatowego Z. P. O. K. weszły pp.: starościna Zagórska, Goroniowa i Rudnicka. Uchwalony budżet na rok 1935 wynosi 16.000 zł. Przewiduje on cały szereg akcyj o charakterze społecznym.

(z) **Walne zebranie związku rezerwistów.** Pod przewodnictwem p. M. Belczyńskiego odbyło się onegdaj w sali domu ludowego walne zebranie członków oddziału związku rezerwistów. Po przyjęciu do wiadomości sprawodań, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Władysław Wójcik, komendant p. M. Belczyński, członkowie: J. Kapuśniak, Z. Chojnowski, Szafruga i Borkiewicz, J. Ogórek, S. Królikowski, J. Asendi. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: dyr. L. Kasprzycki, H. Stępień i Br. Warchoł. Głównem zadaniem zarządu będzie kontynuowanie rozpoczętej budowy „Domu rezerwisty“ przy ul. Sienkiewicza.

(z) **Nowy zarząd zw. peowiaków.** Odbył się walny zjazd delegatów zwiąku peowiaków powiatu zawierckiego. Obrady zagaił prezes koła p. E. Mijalski, przewodniczył p. B. Żukowski. Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania oraz sprawozdań, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Prezesem powiatowego koła został ponownie wybrany p. E. Mijalski, członkami zarządu: B. Żukowski, J. Opałko, T. Leski, J. Janus i L. Kuśmierski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: T. Firek, J. Kowalczyk i J. Kubisa.

Robimy świąteczne porządki

Już zaczął się okres porządków wiosenno-świątecznych, które taksamo, jak „wielkie pranie“ należą do zakorzenionych tradycyj w Polsce. Tradycja ta nie jest godna kontynuowania jej, przeciwnie należałoby zerwać z tym zwyczajem i zracjonalizować system porządkowania.

Dlaczego zwleka się i odkłada aż do świąt lub innych okazyj gruntowne oczyszczanie mieszkania, gdy tymczasem powinno być ono zawsze czystem?

Największym wrogiem porządku jest kurz. Według obliczeń każdy centymetr sześcienny powietrza w pokoju zawiera około 850 tysięcy pyłków kurzu. A więc w pokoju średniej wielkości mamy zawrotną liczbę do 350 tysięcy biljonów pyłków kurzu.

Wymiatanie, trzapanie itd. przesuwa tylko kurz z jednego miejsca na drugie, jest idealnym zbiornikiem kurzu. Trzaba więc często mieszkanie wietrzyć bezwzględu na zimno i sprzątać je umiejętnie.

Porządki świąteczne są doskonałą okazją do wyrzucania niepotrzebnych przedmiotów w pokoju. Im więcej światła, przestrzeni, roślin w mieszk., tem mniej w niem kurzu. Pamiętać zawsze trzeba, że kurz wyciera się dobrze tylko wchłaniającą pył, miękką ścierką, zwilżoną lekko terpentyną. Miękkie meble, dywany, poduszki nie dość jest wytrzepać, trzeba je po przyniesieniu do mieszkania wytrzeć wilgotną czystą ściereczką. Dobrze też jest miękkie meble wyparować od moli octem.

MEBLE DĘBOWE I ORZECHOWE

nie wyściełane naciera się pomadką złożoną z 60-ciu gramów białego wosku i 155 gramów francuskiej terpentyny, które rozpuszcza się, stawiając puszkę na gorącem żelazku, lub trzymając w ukropie. Po dokładnem rozmieszaniu, jak masa ostygnie dolać do niej 30 gr. najlepszego spirytusu miękkim gałgankiem zmywać meble. Po wyschnięciu wyglansować czystą flanelową ściereczką, będą jak nowe.

Meble lakierowane zmywa się poprostu letnią wodą z rozbitem w niej mydłem. Zwyczajne ciemno lakierowane kuchenne meble wyciera się naftą, plamy z sądzy zmywa się wodą wygotowanych fusów z kawy, plamy ze rdzy i atramentu puszczają od soku pomidorów.

Wypalane i trzcinowe meble myje się ciepłą, dobrze słoną wodą i zaraz wyciera ,aby nie ściemniały. Posmolone drzwi i ramy okien myje się tak ,jak lakierowane meble drzwi przy klamkach czyści się benzyną. Szyby i lustra robią się błyszczące po natarciu płynnem ciastem zrobionem z palonej magnezji z oczyszczoną benzyną Smaruje się tą papką szkło z obydwóch stron przy szybach, z jednej u luster, a jak wyschnie wyciera dokładnie miękką, nie obłażącą serwetką.

USZKODZENIE ZWIERCIADŁA

przez oddzielenie się i odpadnięcie cząstek aralgamy ze spodniej części, przez co utworzą się luki na powierzchni zwierciadlanej naprawia się sposobem następującym: z kawałka zbitego lusterka (zawsze je chować należy) zeskrobać amalgamę, rozpuścić zapomocą paru kropel rtęci i tą mieszaniną podciągnąć pendzelkiem uszkodzone miejsca.

Klawisze od fortepianu zmywa się spirytusem. Ramy złocone czyści się również spirytusem lub sokiem z cebuli.

Srebro i platery umyć w płynie przygotowanym jak następuje: 40 gr. węglanu sody, 10 gr. octu i litr wody zwyczajnej zmieszać i posmarować tą mieszaniną przeznaczone do czyszczenia przedmioty następnie wypłókać je w dużej ilości wody a do osuszenia włożyć je do trocin drzewnych lub w pszenne otręby, skoro obeschną odmuchać i wycierać dla nadania połysku miękką zamszową skórką.

NIKLOWE PRZEDMIOTY

odświaża się, zamoczywszy je w rozstworze, składającym się z 50 części czystego spirytusu i jednej części kwasu siarczanego, płókać w zimnej wodzie. Miedź czyści się rozrobionem dość rzadko ciastem, składającem się z równych części gliny, mąki i octu. Stal, matowe metale i bronzy zawija się w kawał grubo nakredowanego płótna, w którem wyciera się dane przedmioty, wyjąwszy je odmuchać i czyścić miękką szczoteczką. Stal, która ma błyszczeć, wyciera się skórką zamszową zwilżoną benzyną; jeżeli stal zardzewieje nie zawodnym sposobem oczyszczena jej jest następujący środek: rozbić sadze z oliwą i niemi nacierać zniszczony przedmiot. Sadzami też czyści się oksydowane przez zetchnięcie z żółtkiem od jajka łyżeczki lub noże po użyciu ich do potraw z octem ,dla połysku wyciera się je kawałkiem aksamitu.

Wszelkie ceraty, zmywa się wodą z szarem mydłem, linoleum nie myje się wcale wodą ,ale naciera tą samą masą co podłogi ,a następnie froteruje tak, jak posadzkę. Ceraty po zmyciu wytrzeć pomadką do mebli, a nabiorą trwałości i nie będą smoliły.

Zwyczajne podłogi z desek białych szorują się najlepiej wodą ciepłą z mydłem poskrobanem i dodaniem wody chlorowej „Eau de Javelle“. Łyżkę na kubełek wody, nie zalewać zbytnio, spłókiwać dopóki zbierana woda nie będzie czysta.

Z Olkusza

(ol) **Redukcje w papierni „Klucze“.** Z dn. 15 bm. papiernia „Klucze“ przystąpiła do zapowiedzianej redukcji około 100 robotników sezonowych. Redukcja odbywa się stopniowo, co kilka dni po kilkunastu robotników. Narazie redukcja obejmuje tych robotników, którzy posiadają jeszcze jakiekolwiek utrzymanie.

(ol) **Kolonja dla dzieci w Bukownie.** W Olkuszu bawili onegdaj przedstawiciele ubezpieczalni społecznej w Krakowie: pp. inspektor lecznictwa, dr. Medyński i inspektor administracyjny plk. Plappert, którzy wraz z lekarzem obwodowym, dr. Goroczycą z Olkusza, obejrzeli teren pod budowę kolonji dla dzieci w osiedlu letniskowem w Bukownie pod Olkuszem. Chodzi o nabycie od magistratu m. Olkusza około 5 tys. mtr. kw. przestrzeni leśnej.

Ostateczne zakończenie tranzakcji ma nastąpić po powrocie dyrektora ubezpieczalni krakowskiej, p. Klemensiewicza.

(ol) **Na święta bez pościeli i bez jaj.** Niewykryci sprawcy skradli onegdajszej nocy Józefowi Fuksiewiczowi w Dolinie Sąspowskiej koło Ojcowa: 2 pierzyny, 5 poduszek, jaśki, oraz 105 jaj.

115



Taką zupełnie była i teraz, jaką widzieliśmy ją na podwórzu domu przy ulicy Ernestyny.

Aime Joubert rewidowała ją tak długo i szczegółowo, że Gibray zawołał:

— E! kochana pani Rosier! Jużeśmy wszystko oglądali szczegółowo i nic nie znaleźliśmy!

— Źleście panowie szukali! — wykrzyknęła pani Rosier, nachyliwszy się ku podłodze karetki.

Podłoga ta przybita była kilku gwoździami.

Jednego z gwoździ brakowało od niepamiętnych czasów i pozostała niegłęboka szczelina wielkości półfrankówki.

W rozszczepieniu tem leżał jakiś metalowy przedmiot jeszcze lśniący pomimo pokrywającej go warstwy błota.

Aime Joubert zaczęła paznogciami tę rzecz wyjmować.

— Cóż to takiego? — jednogłośnie spytali obecni.

— Mnie się to wydaje bardzo interesującem a jednak uszło to uwadze panów.

Następnie prawie natychmiast dodała:

— Wyjęłam, zobaczcie panowie i osądźcie sami, czy nie jest to rzeczą dosyć ważną?

Była to spinka od mankieta w oprawie złotej, przedstawiająca podkowę z sześciu maleńkiemi turkusikami zamiast gwoździ.

Jednego turkusika brakowało.

Ta spinka należała nie do ofiary, ale niezawodnie była własnością zabójcy.

— Trzeba odfotografować spinkę i reprodukcje przesłać do wszystkich jubilerów, ale uprzedzić ich zarazem, że chodzi tu jedynie o prostą kradzież.

— Chcecie panowie, ażebym się zajęła sama rozdaniem fotografji spinki?

— Będziemy pani bardzo wdzięczni — rzekł Gibray.

Aime Joubert włożyła spinkę do portmonetki i zamknęła karetkę.

— A teraz — rzekła agentka — jeżeli panowie sobie życzycie, pojedziemy na cmentarz Pere Lachaise.

VI.

— Jedźmy — odpowiedział sędzia śledczy.

W chwili, kiedy czworo naszych osób działających wyjechało z prefektury, spotkała się z fiakrem karetka.

Hrabia de Gibray spostrzegł w niej hrabiego Iwana i kazał woźnicy przystanąć.

— Hrabia do mnie? — zapytał Gibray.

— Jechałem do pana z prośbą o pozwolenie...

— Jedziemy właśnie na cmentarz — odezwał się sędzia — może się pan przyłączy do nas? Powiem panu potem, czy będę mógł uczynić zadość pańskiemu życzeniu, czy też wszystko musi tam pozostać w obecnym stanie aż do końca śledztwa.

Hrabia wsiadł do swej karetki i kazał woźnicy jechać za fiakrem.

Pogoda była sucha, piękna, mroźna, konie biegły prędko.

U wejścia na cmentarz wszyscy wysiedli z karetek.

Komisarz do spraw sądowych poszedł po dozorcę i ślusarza.

Gibray zdjął pieczęcie woskowe, a ślusarz, sprowadzony przez dozorcę, otworzył zamek w drzwiach żelaznych.

Wszystko znajdowało się tu zupełnie w takim stanie, jak w chwili, kiedy odkryto tutaj trupa kobiety, w której agentka poznała angielkę.

Skoro drzwi się obróciły na zawiasach — Paweł de Gibray skinął zapraszająco na hrabiego, ażeby wszedł pierwszy.

Młodzieniec skłonił się, przestąpił przez próg, zawiesił wianek na haczyku, umyślnie na to wbitym w ścianie, potem ukląkł i twarz ukrywszy w dłoniach, zmówił krótką modlitwę.

Aime Joubert i jej towarzysze podążyli za nim.

Agentka odezwała się potem:

— Pozwól mi pan, że tu dopełnię równie szczegółowych oględzin, jak w karetce Bineta, które tak mi się powiodły.

Gibray, naczelnik policji śledczej, komisarz do spraw sądowych, hrabia Iwan i dozorca usunęli się za próg, ażeby nie przeszkadzać poszukiwaniom agentki.

Ta przestawiła krzesła i podniosła dywan.

Nagle krzyknęła, uklękła i z pośród szpar posadzki podniosła kamyczek niebieski, wielkości siemienia konopnego.

— Co pani znalazła? — skwapliwie spytał Gibray.

— Turkusik, którego brakowało w spince.

— Doprawdy?

— Niech pan zobaczy!

Aime Joubert wstała, wyjęła z portmonetki spinkę i w puste miejsce włożyła turkusik.

— To nam dowodzi, że spinka należy do mordercy — rzekła — zresztą nie wątpiłam o tem. Moje poszukiwania są tu już ukończone — proszę panów, ale czasu, zdaje się, nie straciłam na darmo.

d. c. n.

Popis taneczny szkoły muzycznej w Sosnowcu

Popis taneczny klasy plastyki i tańca artystycznego szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu, wskazał raz jeszcze, jak niezmiernie żywotną i potrzebną jest ta placówka artystyczna na terenie Zagłębia.

Trzeba przyznać, że po niespełna roku pracy, klasa plastyki wykazała zdumiewające wyniki. Zasługa to niemała bardzo uzdolnionego i niezwykle muzykalnego zespołu, jak i utalentowanej i szczerze oddanej pracy prof. Br. Czyżewiczówny.

„W czarodziejskiej baśni" zaprodukował się niemal cały zespół przyczem na wyróżnienie zasługuje uczenica Gosiewska, która doskonale odtańczyła groteskowy taniec bałwana, oraz Basia Nawrocka i Bolek Zysman, którzy wykonali groteskowy duet „Lalka i niedźwiedź".

Doskonałe studjum grupowe „Różyczki" wskazuje na wysokie aspiracje prof. Czyżewiczówny.

Pozatem szereg drobnych utworów muzycznych został świetnie wykonany przez pozostałych solistów szkoły. Wyróżniły się uczenice L. Cieślikowska i Z. Sztuków na, oraz uczenica Kępińska, która okazała wielkie zdolności w opanowaniu sztuki choreograficznej. Wiele można się spodziewać po młodocianych, ale bardzo uzdolnionych uczniach: B. Zysmanie, S. Trajmanównie, B. Nawrockiej, N. Stokowackiej, Palenkerównie i Tobolikównie.

Dużem urozmaiceniem programu były występy śpiewaczek: doskonałej mezzosopranistki P. Rollingowej o ładnej barwie głosu, oraz sopranistki P. Tkaczykowej, która posiada wdzięczny głos o ładnym brzmieniu metalicznym.

Kostjumy bardzo efektowne i pomysłowe. Uderzała pewna nieskładność organizacyjna i trochę za słabe oświetlenie. — Pozatem całość bardzo efektowna i estetyczna.

Zastępca.

—:x:—

Najważniejszy sprzęt w gospodarstwie domowem

Nowojorski miesięcznik „The New Yorker Mercury" rozpisał ankietę śród swoich czytelników, chcąc się od nich dowiedzieć ,jaki aparat elektryczny uważają za najpotrzebniejszy w gospodarstwie domowem. I otóż ,tak wynika z odpowiedzi, największa liczba głosów padła na żelazko elektryczne do prasowania! Na drugiem miejscu znalazł się odbiornik radjowy z głośnikiem ,na trzeciem — odkurzacz elektryczny, na czwartem — ruszt do toastów, na piątem wreszcie — dzwonek elektryczny.

—:—

Telefoniczny dziennik mówiony

Jeden z większych dzienników paryskich wprowadził dziennik mówiony, składający się z krótkich informacyj stale powtarzanych przez speakera Abonent telefoniczny, chcąc usłyszeć najnowsze wiadomości, łączy się przy pomocy centrali telefonicznej z mikrofonem umieszczonym w redakcji. Licznik abonenta zalicza to jako zwykłą rozmowę. Czas słuchania wiadomości jest automatycznie ograniczony do czasu odpowiadającego objętności jednej serji wiadomości dziennika mówionego.

—:—

Ofiary

Do kasy chrześc. tow. dobrocz. w Sosnowcu na święcone dla najuboższych złożyli pp.: Zielińscy zł. 30, Stan. Zarzycki zł. 20, po zł. 10 — pp.: Wincentyna Zarzycka, dr. Bekkerowie, Jan Lisowski, po zł. 5 — pp.: dr. Marja Ficenesowa, H. Marx, St. Hławska, Helena Jentysowa, Jagiellowicz, S. Wolińska, Jacyniec, P. Kucharski, Koziołkow, J. B. i X. Y., zł. 4 d-rowa Sztuka, po 3 zł. Jędrzejewska i Peucker, zł. 2 — Witkowska, zł. 1 — „Krystyna", Z. K. i S. K.

Kl. III-a szk. powsz. nr. 4 w Będzinie ofiaruje na powodzian 2 zł. 25 gr.

OFIARY NA ŚWIĘCONE DLA NAJUBOŻSZYCH.

Do kasy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli: P. Marja Kraupowa 50 zł., p. Józefostwo Olszewscy 5 zł., p. Solecki 5 zł.

LUDZIE - SALAMANDRY

Przez krainę zjawisk niesamowitych

Otacza nas cała masa zjawisk, których nietylko przeciętny umysł, ale nawet najbystrzejsze mentalności uczonych nie są zdolne rozstrzygnąć. Do tych zjawisk należą wszelkie objawy t. zw. nadprzyrodzone, które mają pozory niesamowitości i nie można znaleźć żadnych podstaw, któreby je wytłumaczyły.

PRZEZ OŁOWIANE OKULARY

Do takich zjawisk należy zdolność widzenia przy przesłonięciu oczu. Przed niedawnym czasem przeprowadzono cały szereg ciekawych doświadczeń z pewną młodą panną. Zawiązano jej oczy trzema bandażami z grubego jedkabiu, ponadto na każde oko położono podkłady grubej waty, to wszystko było jeszcze raz pokryte grubą warstwą ciemnej tkaniny i wreszcie na samym wierzchu umieszczono coś w rodzaju dwóch dysków, a właściwie olbrzymich okularów z ołowiu. Mimo tak niezwykłego obandażowania oczu młoda panna odczytywała wszystko, cokolwiek jej pokazywano. Czytała głośno listy, cyfry, opisywała przesuwane jej przed oczyma rysunki. Jakżeż wytłumaczyć ten przedziwny fakt, skoro w ten sposób przesłonięte oczy wykluczały możliwość jakiegokolwiek oszustwa, a najlepszy dowód że było to wykluczone — jeśli zważymy, że po odbytym seansie trzeba było owej pannie przykładać kompresy na oczy i twarz, zmęczone zbyt silnem obandażowaniem.

Z ROZŻARZONYM WĘGLEM W DŁONI

Niemniej ciekawe i dziwne są zjawiska ludzi, którzy wykazują niesamowitą odporność na działanie ognia. Czem wytłumaczyć tę przedziwną własność? Należy zaznaczyć, że tego rodzaju zjawiska bywają kwalifikowane, jako stan ekstazy, trans lub stan hypnozy. Ale wszystkie te tłumaczenia nie są istotne.

Przykładów ludzi, którzy posiadają właściwości salamandry, ludzi uodpornionych na działanie ognia jest sporo. Do nich należy słynna Marie Sonne, która pozostając w płomieniach przez czas dłuższy, a mianowicie około godziny, wyszła z ognia nawet niepoparzona. Spośród medjów należy także wymienić słynnego Home, o którym wielki naturalista, Russel Wallace pisze:

„Kiedy był w transie, wyciągał z płomienia rozżarzone węgle. Kładł je na dłoni i obnosił naokoło po audytorjum, aby wszyscy mogli się przekonać, że węgiel jest naprawdę płonący. Co ciekawsze to to, że Home, będąc w transie mógł odkrywać, które osoby spośród jego otoczenia posiadają tę samą zdolność odporności na działanie ognia".

A oto jeszcze inne ciekawsze doświadczenie, dokonane z temże samem medjum. Podczas jednego z seansów Home nabrał dwie pełne garście rozżarzonych węgli i wsypał je sobie między kamizelkę a koszulę. Cóż się okazało? Jego odzież i ciało nie nosiły nawet najmniejszego śladu spalenizny.

Home zdobywał się na jeszcze bardziej zuchwałe doświadczenia. Potrafił podczas seansu włożyć twarz w płomienie, po chwili wyjmował ją nienaruszoną i jedynie włosy były lekko opalone.

O tymże samym Home pisze również slawny uczony Henig Iljam Crookes:

„Widziałem, jak Home włożył kawałek płonącego węgla w cieniutką, batystową chusteczkę i przeniósł go w niej na drugi koniec pokoju. Kiedy po tym eksperymencie poddałem chusteczkę analizie chemicznej, stwierdziłem ze zdumieniem, że chusteczka nie zawierała najmniejszych śladów jakichkolwiek preparatów chemicznych, któremi mogłaby być przepojona i któreby niwelowałyby działanie ognia".

„OŻENISZ SIĘ ZA 4 LATA"

Niemniej ciekawe i dziwne są zjawiska jasnowidzenia i zdolności przepowiadania przyszłości. Zjawiska te również interesują uczonych i badaczy zjawisk metapsychicznych. Dr. Lucien Graux, przytacza fakt, że Paul Adam wizytował pewnego wieczoru swego przyjaciela. Nie zastawszy go w domu zostawił kartkę, na której napisał:

„W przeciągu czterech lat ożenisz się. Twoja narzeczona mieszka pod nr. 4 przy ul. Marceau".

Ta przepowiednia Paul Adama stała się przyczyną wielu żartów, gdyż w tym czasie wymieniony przez niego dom był właśnie zburzony, ale nim minęło 4 lata powstał na jego miejscu nowy budynek i tak się właśnie złożyło, że przyjaciel Paul Adama został tam zaproszony na wesele swoich przyjaciół. Na temże weselu poznał pewną młodą dziewczynę, z którą się ożenił.

TALENTY W TRANSIE

Do dość często spotykanych zjawisk należy objawianie różnych talentów oraz znajomości języków przez medja w czasie transu. Bywa tak, że medjum przemawia językiem, którego nigdy w życiu nie słyszało. Przykładem takiego faktu jest 11-letnia dziewczynka z Melbourne, która w transie pisze po chińsku.

Jeszcze ciekawszym przykładem jest wypadek z młodym szewcem, nazwiskiem James, który podczas transu otrzymał jakoby pewne wskazówki i polecenia od zmarłego Dickensa. Znakomity pisarz angielski wyraził podobno chęć dokończenia swojego romansu, którego nie zdążył skończyć za życia i pod jego dyktandem James napisał koniec powieści, którą oceniono jako dzieło pełnowartościowe i godne pióra Dickensa.

Należy również wymienić fenomenalną miss Rosmery, która nie znając języka starożytnego Egiptu, potrafi mówić nim, twierdząc, że jest inspirowana przez małżonkę Faraona, która nazywa „Lady Nona".

MALARZE W TRANSIE

Medja, zdradzające wielkie zdolności malarskie, podczas transu nie należą do rzadkości. Wśród nich najsłynniejszy jest górnik nazwiskiem Le Sage, który słynie ze zdolności komponowania w transie bez pomocy cyrkla i linji wszelkiego rodzaju gwiazd mozajkowych, które stanowią doskonałe okazy symetrji. Inne medjum, nazwiskiem Fabre, które twierdzi, że jest natchnione przez ducha Rafaela, wykonywa przedziwne rysunki. Sam proces malowania jest wprost nieprawdopodobny. Bez najmniejszego wahania nakłada na płótno ciemną farbę tam, gdzie twierdzi, że widzi cień lub też rysuje śmiało linją kontury, nie mając przed sobą modelu. Obrazy swoje wykonywa pod czas seansów.

Słynna jest również pani The Ruten, która w transie maluje różne obrazy o dziwnym niesamowitym uroku, krajobrazy z tych światów, które znajdują się chyba po tamtej stronie życia. Trzeba przytem dodać, że niektóre z medjów malują swoje obrazy w absolutnej ciemności. Wszystkie te utwory malarzy w transie zgromadzone zostały w Paryżu, w Domu Spirytystów.



ALBRECHT DURER — WJAZD CHRYSTUSA DO JEROZOLIMY.

Jak telefonują amerykanie

Hołdując zasadzie „czas to pieniądz", pewien amerykański businessman podczas pobytu w Europie, porozumiewał się ze swem biurem w New-Yorku wyłącznie przez telefon. Rachunek za rozmowy zamorskie w ciągu dwutygodniowego pobytu wyniósł około 13.000 zł., podczas gdy rachunek hotelowy opiewał zaledwie na 3.500 zł.!

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Mistrzostwa związku strzeleckiego w boksie

W ub. niedzielę zakończone zostały w Bydgoszczy bokserskie mistrzostwa związku strzeleckiego, które zgromadziły 58 zawodników z całej Polski.

Finałowe spotkania przyniosły po raz drugi zwycięstwo drużynie Pomorza (34 pkt.). Drugie miejsce zajęła druga drużyna Pomorza (2 pkt.). 3) Śląsk (20 pkt.), 4) Warszawa (20 pkt.), 5) Poznań (18 pkt.), 6) Wilno (10 pkt.),) Stanisławów (10 pkt). 8) Kielce (9 pkt.), 9) Lwów (6 pkt.).

Spotkania ćwierć finałowe pięściarzy Kielc wypadły następująco: W wadze muszej: Baran (Kielce) przegrał na pkt. z Wysockim (Pomorze). Waga piórkowa: Nowacki (K.) pokonał Zająca (Stanisławów). W wadze lekkiej Stefańczyk (Kielce) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Talkiem (Wilno). Stefańczyk (K.) znokautował natomiast Pawliczka (Stanisławów). W wadze półśredniej Sobczyk (Kielce) oddał walkowerem spowodu nadwagi dwa punkty Aleksandrowi (Stanisławów). W wadze średniej Domagała (Kielce) przegrał przez k. o. z Krynickim (Lwów).

Tytuły mistrzów zdobyli (od wagi muszej do ciężkiej). Wysocki (Pomorze), Chyla (Pomorze), Walkowiak (Poznań), Olszewski (Warszawa), Lewandowski (Pomorze), Józkowiak (Pomorze), Coing (Pomorze).

ZARZĄD PZPN. ZMIENIŁ SKŁAD DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ.

Prezydjum zarządu pol. zw. piłki nożnej zmieniło ostatnio wyznaczony przez kapitana związkowego PZPN. p. Kałużę, skład olimpijskiej drużyny piłkarskiej.

Ostatecznie drużyna olimpijska liczy 26 osób i wygląda następująco:

Ruch: Dziwisz, Włodarz, Wilimowski, Peterek, Giemza, Urban. Cracovia: Pająk, Misiak. Wisła: Kotlarczyk I, Kotlarczyk II. Garbarnia: Pazurek I, Riesner, Wilczkiewicz, Haliszka. Polonia: Bułanow, Szczepaniak. Legja: Keller, Nawrot, Martyna, Łysakowski i Wypijewski. Warta: Fontowicz, Szerfke. Pogoń: Albański, Matjas II, Niechciol.

Kronika

× **Polska - Czechosłowacja w boksie.** Międzynarodowe spotkanie bokserskie o puhar środkowo - europejski między Polską a Czechosłowacją, które na skutek protestu Czechosłowacji zostanie, jak wiadomo, powtórzone, odbędzie się ostatecznie w Poznaniu 11 względnie 12 maja.

Kapitan związkowy p. Cendrowski zamierza wystawić na ten mecz następujący skład: Sobkowiak, Krzemiński (lub Rotholc), Polus, Kajnar, Misiurewicz, Majchrzycki, Szymura, Piłat.

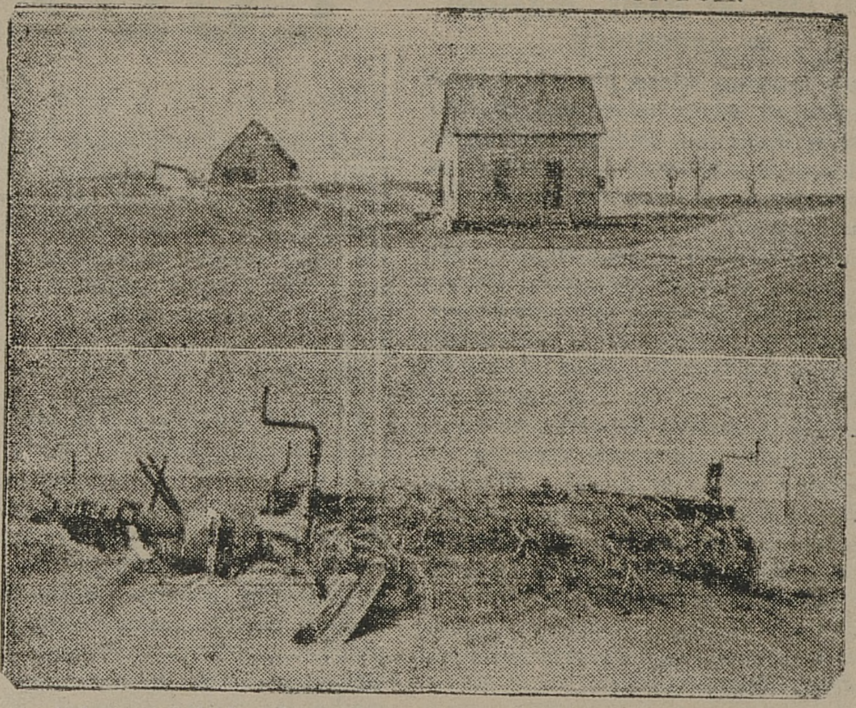
× **Walkower dla Zewu.** Zew (Niemce) uzyskał dwa punkty walkowerem spowodu odwołania zawodów przez Gwiazdę. Wczoraj mylnie wydrukowano, że walkower uzyskała Gwiazda.

× **Biegi propagandowe w Wełnowcu.** Strzelec z Wełnowca urządził onegdaj szereg biegów propagandowych. W grupie pań na trasie 1.500 mtr. zwyciężyła Saterówna zw. strzel. Wełnowiec w czasie 5.54 mn. Z pośród junjorów pierwszy do mety dobiegł Materski z miejscowego Sokoła, pokonując dystans 3.000 mtr. w czasie 11 min. Drugim był Kowalski z Czeladzkiego KS. W grupie senjorów na trasie 4.500 metrów zwyciężył Grzesik, Stadjon Chorzów, przed Kaweckim ze zw. strzel. Janów i Parżniewskim zw. strzel. Sosnowiec. Startowało ogółem 80 zawodników.

× **Piąte miejsce Polski na Makabjadzie.** Sportowcy polscy nie popisali się dobrze na tegorocznej Makabjadzie. W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła piąte miejsce za Austrją, USA. Niemcami i Palestyną.

Na pierwszej Makabjadzie Polska zajęła pierwsze miejsce to też obecna klasyfikacja sportowców żydowskich z Polski bynajmniej nie przynosi im zaszczytu.

ORKAN PIASKOWY W ST. ZJEDNOCZONYCH.



W ub. tygodniu, w niektórych stanach Ameryki Północnej szalał orkan piaskowy, zasypując tonnami piasku całe przestrzenie i osiedla. Na fotografji u góry zasypane domy i drogi, u dołu — tor kolejowy z wagonami pod zwałami piasku.

HUMOR

BEZCZELNOŚĆ



Steward okrętowy: — To już jest bezczelność. Gość śpi, jakby płynął jeszcze na statku i w dodatku wystawił mi buty do oczyszczenia.

KWESTJA CHARAKTERU.

— Słuchajno, czy Silberschatzowi można wierzyć?

— To zależy — o co ci chodzi?

— Ja myślę, czy jest on pewny dłużnik.

— A pożyczyłeś mu co?

— Trochę tak — prosiłem go o pożyczenie 10 złotych, a on weisnął mi 5 złotówkę w rękę i prędko odszedł, mówiąc: resztę innym razem.

PIECZOŁOWITA ŻONA.

— Wie pani, że mój mąż to bezemnie nie może sobie dać rady.

— A to zupełnie tak jak mój, proszę pani. Gdy przyszywa sobie guzik, albo ceruje skarpetki, to zawsze ja mu muszę igłę nawlekać.

DOŚWIADCZONA.

— Wie pani, że byłem przykro zdziwiony, kiedy widziałem, że mąż pani wstępował pokolei do trzech restauracyj po drodze, a wreszcie pozostał w jednej z nich na dobre.

— Jeżelby pan chciał być naprawdę tem przejęty, to należało poczekać na to, aż onby z tej ostatniej wychodził.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski zaraz Piłsudskiego 60.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i fryzjerka. Sosnowiec, Piłsudskiego 70 Edward Chmielarski.

POTRZEBNA wykwalifikowana ondulatorka od zaraz. Sosnowiec, Targowa 9 „Rozali..."

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wanny, ...

I WANIENKI DZIECINNE oraz NASADY KOMINOWE WIRUJĄCE, balje blaszane do prania, kotły do bielizny itp. wyroby blaszane poleca w dużym wyborze Ceny bardzo przystępne. A. HESSE. Sosnowiec, Orla 11. Telef. 4-58.

NAJKORZYSTNIEJ zakupuje się porcelanę, szkło, aluminjum i inne nowości w firmie

„KRYSZTAŁ"

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Także wypożyczamy zastawy stołowe na wesela i zabawy.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GOLA JAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu.

JAN HORZELA zgubił legitymację osobistą wydaną przez Powiatową Komendę Zw. Strzeleckiego w Sosnowcu, którą unieważniam.

DUDA Piotr zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.